

# Ballada o dwóch siostrach – Stan Borys

Były dwie siostry: noc i śmierć  
Śmierć większa a noc mniejsza  
Noc była piękna jak sen a śmierć  
Śmierć była jeszcze piękniejsza  
Hej noony no  
Haj noony ho  
Śmierć była jeszcze piękniejsza  
Usługiwały te siostry dwie  
W gospodzie koło rzeczki  
Przyszedł podróżny i woła hej  
Usłużcie mi szynkareczki  
Hej noony no  
Haj noony ho  
Usłużcie mi szynkareczki  
I zaraz lekko podbiegła noc  
Ta mniejsza a ta modra  
Nalała gość się popatrzył w szkło:  
Zacny powiada kordiał  
Hej noony no!  
Haj noony ho  
Zacny powiada kordiał  
Lecz zaraz potem podbiegła śmierć  
Podbiegiem jeszcze lżejszym  
Podróżny cmok a kielich brzęk  
Bo kordiał był zacniejszy  
Hej noony no  
Haj noony ho  
Bo kordiał był zacniejszy  
Spełnił podróżny kielich do dna  
I już nie mówił z nikim  
Widząc że druga siostra ma  
Dużo piękniejsze kolczyki  
Hej noony no  
Haj noony ho  
Dużo piękniejsze kolczyki  
Taką balladę w słotny czas

W oberży Trzy Korony  
Śpiewał mi haj w Dublinie raz  
John Burton John nad Johny  
Hej noony no  
Haj noony ho  
John Burton John nad Johny  
Dublin to z balladami kram  
Niejedną tam się złowi  
Więc to com ja usłyszał tam  
Powtarzam Krakowowi  
Hej noony no  
Haj noony ho  
Powtarzam Krakowowi  
Hej noony no  
Hej noony no  
Hej noony no  
Hej noony no  
Hej noony no



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych